



Stanisław Kardynał Dziwisz

Kraków 14 lutego 2022

Umiłowany Ojciec Święty,

w tych dniach Jego Świątobliwość został okrutnie ukrzyżowany, a wraz z Jego Świątobliwością i my pragniemy trwać na adoracji Pana Jezusa i poddać się Jego Najświętszej Woli.

Szkodliwa i obwiniająca kampania wymierzona w Jego Świątobliwość wiele mówi – a może jak nigdy dotąd – o poziomie, do którego zniża się natarczywa opozycja, która dla osiągnięcia własnych niszczycielskich celów nie stroni od krzykliwych, a nawet masochistycznych działań. Podejrzenia, które kieruje w stosunku do Jego Świątobliwości, i niesłuszne oskarżenia jakie wytacza, a wszystko dla przedstawienia Jego Świątobliwość jako kłamcy, ujawniają jakąś światową wolę zła, którą nie sposób z czymkolwiek porównać. Troska o uczciwą przejrzystość w pewnym momencie stała się ślepą bronią, za pomocą której usiłuje się załatwić, kto wie, czy stare nieporozumienia, czy nowe resentymenty.

Jego Świątobliwość jest Papieżem Prawdy, do której dążył przez całe swoje życie i poprzez pełnienie każdej posługi, do której został powołany. Zawsze Prawda i przede wszystkim Prawda. Czysta i nieuzbrojona Prawda. Osoby, którym dane było pracować u boku Jego Świątobliwości – a dzięki łasce Bożej stało się to i moim udziałem – mogą o tym świadczyć bez wahania i bez żadnych zastrzeżeń.

Pokora Ojca Świętego jest dziś światłem, które świeci w całym Kościele. Wzięcie na siebie brzemienia zbiorowego wstydu jest dobroczynnym wstrząsem, który jednocześnie porusza i buduje. Zatrzymanie się Jego Świątobliwości przed drzwiami Tajemnicy jest niewypowiedzianą lekcją, która będzie cieszyć się uznaniem dzisiejszego i przyszłych pokoleń. List Jego Świątobliwości z 6 lutego „o nadużyciach w archidiecezji monachijsko-fryzzyngijskiej” może zająć poczesne miejsce, godne najwznioślejszych kart spisanych przez Ojców Kościoła.

Wraz z głębokim szacunkiem dla Jego Świątobliwości, życzliwie wyrażonym przez Papieża Franciszka, płynie podziw całego Kościoła, całego